



ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin

| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, II wojna światowa, współczesność |
| Słowa kluczowe | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, trudne wspomnienia, pamięć |

Niezrozumienie wojennych zachowań

Jest bardzo ciężko opowiadać ludziom o tym stanie, bo oni nie mogą zrozumieć... Jak człowiek jest głodny... pan nigdy nie może zrozumieć, jakie uczucie ma człowiek, jak jest głodny... Do czego on jest zdolny, co on może zrobić, jak on jest głodny, żeby zapełnić swój brzuch. Że przestaje powoli myśleć o wszystkim. Tylko o jedzeniu on myśli. I to była ta metoda, którą moim zdaniem Niemcy także używali. Oni doprowadzali ludzi do takiego stanu, że oni nie mieli swobody umysłu, jak się zorganizować przeciwko nim. Bo oni tylko myśleli o tym, jak przeżyć i jak zapełnić swój brzuch. That's all. I były wypadki podczas wojny, że ojcowie nie zwracali nawet uwagi na swoje dzieci, bo byli tak głodni... czy te dzieci nie zwracały uwagi na ojców. To jest stan, w który się doprowadza ludzi, do pewnego sposobu myślenia. Tylko w tym kierunku i jest bardzo łatwo nimi robić, co się chce. Bo jak to jest? Jak to jest, że ludzie się nie buntowali? Myśmy chodzili grupami i było czterech żołnierzy, co uważali na tą grupę. Gdybyśmy napadli na tych czterech żołnierzy, to by było pewne, że myśmy by ich zabili i mogli uciec. Ale myśmy tego nie robili. Dlatego, że myśmy byli doprowadzeni do tego momentu strachu... W takim stanie myśmy byli, że myśmy nie mogli... To całe powstanie w getcie, powstało bardzo późno... I dzięki Bogu, że powstało. Ale przez bardzo młodych ludzi. Starzy ludzie w ogóle się załamywali... I myśmy chodzili jak owce przecież na śmierć. Dlatego też to mnie interesuje, ta bestialskość ludzi i nasze zachowanie podczas wojny. Co to znaczy, dwóch, czterech żołnierzy prowadzi pięćdziesiąt ludzi? I te pięćdziesiąt ludzi chodzi tak powoli do śmierci? Nie do wiary. Wiedząc, że oni zginą? Może nie wiedząc, bo ja się zastanawiam, jak ja stałem pod ścianą, to ja też myślałem, że ja nie będę rozstrzelany. A to była minuta, czy pięć minut było, jak on mnie wyciągnął z tego. To przecież, jak ja mogłem... to znaczy ludzie myślą do ostatniej chwili, że oni... że to nie jest przeciwko nim, że oni jakoś wyjdą z tej sytuacji i jakoś się wygrzebią. To znaczy, że ta nadzieja w naszych myśleniach jest taka, że my się zawsze jakoś

wygrzebiemy, że to nie dojdzie do nas. To jest bardzo ciężko wytłumaczyć... szczególnie po polsku teraz, kiedy brakuje mi słów.

Jak to jest? Jak to się można przetrzymać z człowieka normalnego, w średnim wieku, nawet nie młodego, bo jeszcze młody, to czasami zapomina się, ale starszy człowiek w pewnym wieku, trzydzieści, czterdzieści lat mężczyzna to już jest przecież w wieku rozwiniętym... Jak on może zostać mordercą w przeciągu jednej minuty i zabijać ludzi? Ciężko zrozumieć, nawet teraz jest ciężko to zrozumieć. Dlatego też pierwsze nasze zachowanie w stosunku do Niemców... Jak się spotyka młodego człowieka i się myśli – młody człowiek, on nigdy nie był w wojnie przecież, on nigdy nikogo nie zabijał... Ale jak się widzi starszego człowieka... O! On był w wojsku, on był tym żandarmem i on był tym gestapo man. On to przechodził. A jak się patrzyło na niego, to jego mundury, jak on wyglądał... jak ten bóg, młody bóg. I czasami byli... jak do nas przyszedł ten gestapo man i nas wyrzucił z mieszkania, to my mieliśmy pianino takie. On widocznie był muzykalny jakiś człowiek i siedział na pianinie, grał na pianinie bardzo ładnie, ale żołnierze nas wyrzucali z domu. Ale jak można połączyć takie rzeczy? Bardzo ciężko jest i to jest zupełnie niezrozumiałe. Ta sprawa jest niezrozumiała dla mego umysłu. A ponieważ ja już trochę nie pracuję... O czym ja myślę? Ja myślę tylko o tym. Niestety. I to jest ten niepokój duchowy. Ja mówię o swoich uczuciach teraz. Ale każdy z nas może mieć inaczej. Na przykład moja żona nie może patrzeć się na żadne filmy... A ja to jak do miodu lecę. Ja to oglądam, ja się patrzę, ja tylko szukam, żeby znaleźć to jeszcze raz w mojej pamięci, zrozumieć to... I nie mogę zrozumieć.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-06-06, Londyn |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Magdalena Kożuch |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |